

PROTOKÓŁ nr 21/26
z posiedzenia Komisji Budżetu i Rynku Pracy
odbytego w dniu 2 lutego 2026 r. w godz. od 10⁰⁰ do 11³⁰

Członkowie komisji obecni na posiedzeniu:

- 1) Kazimierz Jaruszewski - Przewodniczący Komisji
- 2) Sebastian Matthes
- 3) Maciej Bonna
- 4) Radosław Kołak
- 5) Kamil Kaczmarek
- 6) Iwona Skocka

Członkowie komisji nieobecni na posiedzeniu:

Krzysztof Pestka

Komisja składa się z 7 członków, 1 członek komisji nieobecny, po stwierdzeniu quorum komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

Spoza komisji w posiedzeniu udział wzięli:

- 1) Wojciech Adamowicz - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Chojnicach
- 2) Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta Chojnice
- 3) Adam Kopczyński - Z-ca Burmistrza Miasta Chojnice
- 4) Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta Chojnice
- 5) Marzenna Osowicka - Radna Rady Miejskiej w Chojnicach
- 6) Przedstawiciele mediów

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Pan Kazimierz Jaruszewski, który powitał zebranych członków komisji i gości, stwierdził quorum oraz zaproponował następujący porządek obrad:

1. Informacja dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Chojnicach o stanie chojnickiego rynku pracy, w tym udziale samorządu w realizacji przypisanych zadań,
2. Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
3. Rozpatrywanie spraw bieżących,
do którego nie wniesiono uwag.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – jest z nami pan burmistrz, który chciałby zabrać głos przed wystąpieniem pana dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. Prosimy, panie burmistrzu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – przyszedłem z taką inicjatywą, o której pragnę państwa powiadomić, za chwilę będzie konferencja prasowa, myślę, że komisja budżetu powinna o tym wiedzieć. Otóż na sesji marcowej będę przekonywał radnych do podjęcia uchwały o likwidacji w mieście opłaty targowej. Z opłaty targowej 2 lata temu zebraliśmy około 140.000 zł, w ubiegłym roku około 114.000 zł. Czyli ta opłata targowa maleje. Obserwujemy, że targowisko przy ulicy Angowickiej, mówiąc kolokwialnie, topnieje, a nie wzrasta, natomiast rozwija się i funkcjonuje bardzo dobrze targowisko przy ulicy Młodzieżowej, gdzie właściciele obiektów, którzy płacą dzierżawę miastu i podatek od nieruchomości, wnoszą też opłatę targową, jeżeli realizują tzw. wystawki. I teraz inspiracją do takiego działania, żeby zlikwidować opłatę targową, jest kilka czynników. Po pierwsze, przychody nam maleją. Miasto nie zubożeje bez tych 100.000 zł, które zbierzemy w tym roku. Dalej, rozmowy ze Stowarzyszeniem Targowisko i również sytuacja związana z tzw. obiektami na kołach, które funkcjonują w mieście, a jest ich coraz więcej, od sprzedaży chleba, poprzez kebaby itd. Uważam, że to jest taka branża, która się będzie rozwijać, a powinniśmy realizować opłatę targową 5,60 zł od metra kwadratowego takiej przycze-

py. To byłoby bardzo nieuczciwe wobec tych ludzi, ponieważ oni by wnosili opłatę 45 do 50 zł dziennie, czyli płaciliby 1.500 zł opłaty targowej. Nie chcemy tego czynić, niech prowadzą działalność, niech się rozwijają. Nie ma tutaj żadnego problemu.

Tak więc, reasumując, będziemy inicjować na sesji marcowej likwidację w Chojnicach opłaty targowej. Na targowisku na Angowickiej będziemy handlować bezpłatnie zupełnie, na targowisku przy ulicy Młodzieżowej też nie będzie opłaty targowej. Rezerwuję sobie czas na omówienie zmian budżetowych.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – po wystąpieniu panu dyrektora. Dziękujemy.

Ad. 1

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – przejdziemy teraz już do realizacji pierwszego punktu porządku obrad, oddaję głos panu dyrektorowi Wojciechowi Adamowiczowi.

- **Pan Wojciech Adamowicz** – dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowna komisjo, tak jak już stało się to tradycją, jestem na państwa zaproszenie, żeby przedstawić informację o sytuacji na rynku pracy, częściowo w skali powiatu, ale, tak jak tutaj pan przewodniczący powiedział, bardziej państwa interesuje to, co się dzieje na terenie miasta Chojnice, ale o tyle jest to bardzo ważne, gdyż, nie ma co ukrywać, miasto Chojnice jest centrum naszego powiatu chojnickiego i to, co się dzieje na terenie naszego miasta, jest przede wszystkim tym plusem pokazującym siłę naszego powiatu, gdyż, nie ma co ukrywać, w otoczeniu powiatów człuchowsko-sępoleńskiego, kościerskiego, jesteśmy silnym powiatem. To, co zawsze podkreślam, nasze sztandarowe firmy, które pojawiły się w latach siedemdziesiątych, nadal są silne i są naszą wizytówką, jeżeli mówimy o rynku pracy. To, co jest istotne, to w tych materiałach, jakie państwu przygotowaliśmy i będziecie mogli się zapoznać, ja nie będę szczegółowo omawiał tego, jest wzrost w liczbach bezwzględnych rejestrowanego bezrobocia. To jest ten wskaźnik, który obrazuje w miarę obiektywnie to, co się dzieje na rynku pracy. W przypadku miasta Chojnice rok do roku jest to wzrost o 130 osób. Liczba no nie jest jakaś powalająca, biorąc pod uwagę, że miasto Chojnice skupia ponad połowę mieszkańców naszego powiatu. To, co obrazuje tak naprawdę rynek pracy i skalę tego rynku, jest to stopa bezrobocia. I stopa bezrobocia jest mierzona na trzech poziomach – kraj, województwo i powiat. I powiem państwu, że to, co się wydarzyło w ubiegłym roku, to tak naprawdę nasz powiat jest w tych tendencjach ogólnokrajowych i wojewódzkich. Stopa bezrobocia na koniec grudnia w przypadku naszego powiatu wyniosła ponad 9 punktów procentowych. Kraj i województwo jest na poziomie 5%. W takim wzroście rejestrowanego bezrobocia to styczeń, grudzień to wzrost o 0,4 punkta procentowego. W związku z tym, tak jak powiedziałem wcześniej, to nie jest jakby skok dramatyczny, związany z zapaścią na rynku pracy, z grupowymi zwolnieniami. I tutaj powiem państwu, że rok ubiegły był pod tym względem w rejestrowanym bezrobociu na terenie naszego powiatu, a tym samym miasta Chojnice, zerowym, bo no tutaj nie mamy wiedzy jako urząd pracy przy zapowiedzianych zwolnieniach grupowych w skali kraju. Tutaj mam przede wszystkim na myśli Poczta Polska, Oragne, te wszystkie firmy z IT, które wykorzystują po części sztuczną inteligencję i pracowników, którzy do tej pory sympatycznie do nas dzwonili z ofertą fotowoltaiki, czy leków na stawy, zamieniają głosy ze sztucznej inteligencji. Tak mówiąc w skrócie o jakby obrazie naszego chojnickiego rynku pracy, to przede wszystkim rejestrowane są kobiety. Blisko 67% zarejestrowanych osób bezrobotnych to są kobiety. W naszym przypadku miasta Chojnice mamy bardziej wykształconych bezrobotnych, gdyż udział procentowy, biorąc pod uwagę wykształcenie osób bezrobotnych, jest lepszy jak w skali powiatu. Mamy procentowo więcej osób z wyższym wykształceniem, średnim, policealnym i głównie z wykształceniem zasadniczym zawodowym, teraz branżowym. To, co jest też takie bardzo ważne, jeżeli mówimy o rynku pracy i aktywizacji osób bezrobotnych, to pracodawcy zawsze podnoszą kwestie doświadczenia, wykształcenia. I w przypadku miasta Chojnice dominującą grupą są osoby mające staż pracy od 1 roku do 5 lat. W związku z tym to jest dość taka istotna grupa osób, które w rozmowie z potencjalnym pracodawcą mogą pokazać

swoje doświadczenie. Też mamy troszeczkę starszych bezrobotnych, gdyż dominują w powiecie osoby w wieku między 25 a 34 lata. W przypadku miasta Chojnice jest to grupa od 35 do 44 lat. W związku z tym ten bagaż jest lepszy, jeżeli chodzi o osoby bezrobotne. To, co jest jeszcze istotne, to od wielu, wielu lat, a ja mówię to od wielu, wielu lat, od roku dziewięćdziesiątego, jak w ogóle ten temat pojawił się, to uzyskanie świadczeń zasiłkowych jest troszeczkę trudniejsze i w przypadku miasta Chojnice, powiatu Chojnice co piąty zarejestrowany bezrobotny ma świadczenia zasiłkowe.

To, co jest też bardzo istotne, to kwestia napływu i odpływu osób bezrobotnych, bo tutaj nie mamy stałości, to są liczby podawane na początku roku, na końcu roku, ale te 12 miesięcy to jest ciągły ruch osób bezrobotnych. I powiem państwu, że tradycyjnie początek roku to jest rejestracja osób bezrobotnych, a koniec pierwszego kwartału to jest odpływ osób bezrobotnych powiązany z tym, że dość dużo prac, szczególnie w obszarze branży budowlanej, gdzie wychodzą firmy na zewnątrz i wtedy ta aktywność firm jest zwiększona, w związku z tym ten odpływ osób bezrobotnych jest większy na koniec pierwszego kwartału, początek drugiego kwartału. To, co jest istotne, to jest wysoki współczynnik wyłączeń osób z ewidencji urzędów pracy, ale jako przyczyna tych wyłączeń to jest podjęcie pracy, a nie tak, jak często zdarza się, że nie potwierdzają gotowości i są osoby wyłączone z ewidencji. W skali miasta Chojnice na 100 osób wyłączonych z ewidencji 65% było z powodu podjęcia pracy. W związku z tym ten współczynnik jest bardzo, bardzo pozytywny. Tutaj też dajemy państwu taki obraz ofert pracy, jakie są dostępne na powiatowym rynku pracy, rozszerzamy troszeczkę informacje w liczbie spadku ofert, jakie są rejestrowane w urzędzie pracy. Jest to związane z nową ustawą o rynku pracy i służbach zatrudnienia, która weszła 1 czerwca ubiegłego roku w ten krajowy obrót prawny i dość dużo zmian w tym obszarze zostało wprowadzone ustawą, o której wspomniałem. Przede wszystkim już od 1 czerwca ubiegłego roku powiatowe urzędy pracy nie prowadzą testu rynku pracy. Ten test rynku pracy był związany z agencjami zatrudnienia, które poza państwami, które mają ułatwiony wjazd na teren RP, a reprezentują Ukrainę, Białoruś, Mołdawię, do grudnia ubiegłego roku również Gruzję, od 1 grudnia ubiegłego roku już obywatele Ukrainy nie mogą wjechać, to było spowodowane pewną sytuacją analizowaną w skali kraju jako dość duże ryzyko innego celu przyjazdu tych obywateli na teren RP i od grudnia już obywatele Gruzji nie mogą wjechać. Ale właśnie brak tego testu spowodował, że liczba ofert pracy, która pojawiała się w urzędach pracy, dość drastycznie zmalała. Tutaj też pokazuję państwu, jakie najczęściej były stanowiska pracy. Jeszcze tutaj zaznaczam, że one są nie neutralne płciowo, bo teraz od 1 stycznia wyzwanie przede wszystkim po stronie pracodawców, jak neutralnie płciowo określić stanowisko pracy, które jest otwarte u danego pracodawcy. Ale tutaj no przede wszystkim, tak jak też wcześniej państwa informowałem, poziom wykształcenia mieszkańców miasta Chojnice powiązanych z rejestracją w urzędzie pracy jest tym też obrazem pokazującym, że technik ekonomista, policjant... Teraz z policją współpracujemy i każde jakby zapowiedziane zwolnienia, które ewentualnie byłyby planowane jako zwolnienia grupowe, mamy przekazywać do komendy wojewódzkiej w Gdańsku. Ale, tak jak powiedziałem państwu, czegoś takiego nie było w ostatnim roku, w związku z tym tylko informujemy wojewódzką komendę, że nie bardzo systematycznie pojawia się mundurówka z Człuchowa szukając kandydatów do służby w wojsku. I tutaj w tym kontekście współpracujemy.

Mówiąc o rynku pracy, to, tak jak tutaj wspomniałem, nie będziemy mówić o naszych dużych firmach, które funkcjonują na terenie miasta Chojnice, ale też współpracujemy dość tak pozytywnie, muszę powiedzieć, z urzędem statystycznym i co miesiąc otrzymujemy z naszego urzędu statystycznego informacje o rejestracji nowych podmiotów gospodarczych na terenie powiatu, ale też i miasta Chojnice oraz ta inna decyzja o wyrejestrowaniu podmiotów gospodarczych. I powiem państwu, że w skali ubiegłego roku 201 firm pojawiło się na terenie miasta Chojnice, a 130 zniknęło. W związku z tym można powiedzieć, że mamy dodatni bilans, jeżeli chodzi o podmioty, które rejestrują się. Również, jak w państwa tutaj częściowo informowałem, my jako urząd pracy zajmujemy się jakby ewidencją podjęć pracy przez cudzoziemców. COVID to już zamknięta historia, ale rok 22. i wybuch wojny na Ukrainie spowodował dość takie istotne zmiany poprzez specustawy dotyczące ewidencji obywateli Ukrainy, którzy pojawiają się na te-

renie kraju, a tutaj mówimy o powiecie i mieście Chojnice. I powiem państwu, że robimy taką ewidencję, ale jesteśmy tylko jako skrzynka podawcza, gdzie pracodawcy mają obowiązek złożenia powiadomienia o zatrudnieniu obywatela Ukrainy. Jesteśmy, tak jak powiedziałem, skrzynką. My tego nie analizujemy, ewentualnie jak pojawi się inspektor z Państwowej Inspekcji Pracy to zweryfikuje, czy pracodawca złożył w ciągu 7 dni takie powiadomienie o zatrudnieniu obywatela Ukrainy, gdyż oni mają poprzez tę specustawę ułatwiony wjazd i podjęcie pracy na terenie naszego kraju. Ale również, tak jak powiedziałem, zajmujemy się ewidencją oświadczeń o powierzeniu pracy dla cudzoziemców i to do grudnia było 5 państw: Ukraina, Białoruś, Armenia, Mołdawia i Gruzja, od grudnia nie ma Ukrainy. I na terenie miasta Chojnice w sumie wydaliśmy takich oświadczeń, bo to my wydajemy jako urząd pracy, dla 121 obywateli z tej piątki, 72 osoby to obywatele Ukrainy, 14 z Białorusi, 3 z Armenii, 5 z Mołdawii, 27 z Gruzji. To jest jakby no takie podsumowanie roku 2025.

I teraz powiem państwu, że rok 2026 to będzie dramat z tej prostej przyczyny, że urzędy pracy, jeżeli mają być skuteczne, to muszą mieć środki. Jeżeli nie mają środków na programy, które są skierowane i jakby dodatkowym takim zastrzykiem, motorem dla pracodawców, rok 26. w skali kraju to jest dramat. Wszystkie w zasadzie urzędy pracy zostały ściągnięte do zera. W roku ubiegłym Powiatowy Urząd Pracy dysponował na programy rynku pracy, od staży, dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczych, refundacja kosztów wyposażenia stanowiska pracy, prace interwencyjne, roboty publiczne – mieliśmy do dyspozycji, bez środków unijnych, 9,5 mln zł. Decyzja, jaką otrzymaliśmy na rok 26. to jest 2,6 mln. 7 mln zostało w tym momencie obcięte. To, co się wydarzyło, ja mówię o naszym urzędzie pracy, bo w tej sytuacji są wszystkie urzędy pracy w skali kraju, to nie jest jakiś wyjątek, ale to, co nam się udało, to mieliśmy rękę na pulsie, tak mogę powiedzieć, gdyż zgodnie z zapisami ustawy, jaka nas obowiązuje, jako urzędy pracy mogliśmy dokonywać zobowiązań do wysokości 30% przyznanego limitu. Mając ubiegły rok i kwotę 9,5 mln zł mogłem z pewną dozą pewności zawrzeć zobowiązania w programach typu staże, prace interwencyjne, roboty publiczne, do kwoty 2.850.000 zł. I teraz, jakbym to zrobił, miałbym nie wiem gdzie coś, bo dostałem limit 2.600.000 zł. Nie starczyłoby to na możliwość ustawowej kwestii zobowiązań. W naszym przypadku była to kwota 1.400.000, co przełożyło się na 17% z tych możliwości. To dało szczątkową możliwość, że przy zapotrzebowaniu samorządów, jakie zawsze co roku wysyłamy takie zapytanie do lokalnych samorządów o planowanych robotach publicznych, bo to jest główny program, w jakim współpracujemy z samorządami lokalnymi na rok 26., to bilans oczekiwań samorządów to 2.300.000 zł. I jesteśmy no na tyle dyplomatyczni, ale też i po drugiej stronie, mówiąc o włodarzach, gdzie osobiście z nimi rozmawiałem, tłumaczyłem jaka jest sytuacja, będziemy tylko szczątkowo coś robić, jeżeli chodzi o roboty publiczne. Też informowałem, że innym jakby zastrzykiem finansowym dla urzędów pracy jest rezerwa Funduszu Pracy, która pozostaje na szczeblu warszawskim. Czekam, czekam, czekam, czekam i jestem pozytywnie nastawiony na otwarcie Warszawy w kontekście rezerwy, żeby ewentualnie sięgnąć po środki. I tak jak rozmawiałem z samorządami, w pierwszej kolejności będziemy tworzyć miejsca w kontekście robót publicznych. Ale, tak jak tutaj zaznaczyłem, są dwa źródła finansowania programów. Ten podstawowy Fundusz Pracy już państwu powiedziałem, jak został cięty o 73% w stosunku do ubiegłego roku, ale realizujemy dwuletni program europejskich funduszy społecznych. Ten program jest dwuletni, zaczął się jakby etap tego projektu w ubiegłym roku, w tym kończy się i tutaj środki zostały zablokowane projektem, że tutaj ministerstwo już nie mogło nic grzebać, i w ramach tych środków teraz na początku lutego uaktywniamy dwa programy – program stażowy i program prac interwencyjnych, w formie konkursów otwieramy się na bon zatrudnieniowy, na szkolenia. Tak że po tym cięciu drastycznym, gdzie nikt się tego nie spodziewał, że w momencie, kiedy są informacje, śledziłem od września to, co się dzieje w sejmie przy konstrukcji budżetu, były próby wskazywania, żeby nie była taka sytuacja związana z Funduszem Pracy, ale w innych źródłach pojawiało się, że rok 2026 to będzie wzrost dochodów z tytułu składki na Fundusz Pracy o 2 mld w stosunku do ubiegłego roku. Ale ja nie jestem aż taką alfą i omegą, na wszystkim, jeżeli chodzi o budżet, położył rękę minister finansów. Żaden resort nie ma nic do powiedzenia w momencie, kiedy zapadły takie decyzje. A powiem państwu, że zanim będziecie chcieli zadać

mi łatwe pytanie, to powiem, że jesteśmy na styku nowej historii, bo wspominałem o tej ustawie, która od 1 czerwca weszła w życie, otworzyła możliwość aktywizacji dla rolników. Do tej pory blokowaliśmy rejestrację rolników, którzy mieli co najmniej 2 ha przeliczeniowe. Teraz od 1 czerwca rolnik, jeżeli wykaże, że nie przekroczył dochodów, może się zarejestrować jako osoba bezrobotna. Mamy, nie mając środków, jego aktywizować, szkolić, udzielać dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Mamy szukać biernych zawodowo, ich aktywizować, ale czym aktywizować, jak nie mamy środków, żeby aktywizować. Tak że jesteśmy naprawdę pod dużym naciskiem, jak tłumaczyć dla osób, które... a powiem państwu, że od dwóch lat obserwujemy dość duże zainteresowanie osób bezrobotnych własną działalnością gospodarczą. Po części, aż tak głęboko analizuję, po części jest gdzieś ukryta kwestia samozatrudnienia, że przy wysokich kosztach pracy część firm motywuje pracowników do zakładania swojej działalności gospodarczej, ale jest ten pozytywny, jest zmieniona i bardziej zachęcająca forma refundacji kosztów wyposażenia stanowiska pracy, gdzie do tej pory pracodawca musiał utrzymać przez 24 miesiące takie stanowisko, teraz wystarczy 12 miesięcy, żeby skorzystał z tej formy i wyposażył stanowisko pracy. Ale znowu są potrzebne środki, żeby coś takiego realizować.

Zmieniło się też, że od 1 czerwca ubiegłego roku osoba bezrobotna może sobie wybrać urząd pracy w skali kraju. Nie obowiązuje, jak do tej pory, miejsce zameldowania, a zamieszkania. A zamieszkanie to w tym momencie jest to, że informuję, że zamieszkuję teraz na terenie miasta Chojnice i rejestruję się w urzędzie pracy. Na początku oni myśleli, że osoby bezrobotne będą przemieszczały się tam, gdzie są dłuższe okresy zasiłkowe, bo to skala i poziom stopy bezrobocia wcześniej determinował długość okresów zasiłkowych – tam, gdzie była wysoka stopa bezrobocia, to świadczenia były dwunastomiesięczne, tam, gdzie poniżej 150% krajowej, to były sześciomiesięczne. Teraz już wszystkie osoby standardowo mają 6 miesięcy świadczenie zasiłkowe. W związku z tym szukanie, gdzie dużej jest świadczenie, nie wchodzi w rachubę, ale dodali preferencyjne osoby posiadające Kartę Dużej Rodziny, że te osoby świadczenie zasiłkowe mogą mieć na 12 miesięcy, nie na 6. Utrzymano osoby z niepełnosprawnością, że mają też na 12 miesięcy świadczenie zasiłkowe, osoby 50+ z odpowiednim stażem na 12 miesięcy. Tak że to tutaj zostało ujednoczone.

Mówiąc o osobach biernych zawodowo albo wczesnych emerytach, którzy przeszli na świadczenie to przedemerytalne, ustawa wprowadziła zapis zachęcający pracodawców do sięgania po takie osoby, które mają świadczenie to przedemerytalne albo nawet emeryturę, żeby jako osoby poszukujące urząd pracy mógł zaktywizować te osoby w systemie prac interwencyjnych, gdzie finansujemy przez pierwszy miesiąc połowę minimalnego wynagrodzenia, a drugi miesiąc pracodawca w całości wypłaca wynagrodzenie dla takiej osoby. Wszystko byłoby fajnie, ale zawsze coś musi być utrudnieniem. I ustawodawca wprowadził zapis, że nie może skorzystać z tego osoba i wrócić do swojego tego poprzedniego pracodawcy. W związku z tym osoba schorowana, z pewnymi problemami, bo przychodzi taki wiek i osoby w pewnym wieku no mają pewne schorzenia, ale ten stary pracodawca znał jego, nowy nie podejmie ryzyka, żeby no nie aż w tak atrakcyjnej formie finansowej zatrudniać. I tak jak mówiłem, śledziłem komisję senioralną, bo temat polityki senioralnej też jest bardzo istotny w kraju, i na posiedzeniu komisji do spraw senioralnych padło pytanie o te programy, jakie weszły w tej ustawie od 1 czerwca. To w skali kraju, jak mamy poziom około 900 tys. rejestrowanego bezrobocia, nikt nie jest... no ja nie kontroluję tego, ile jest emerytów, to jest nie moja ścieżka, ale w skali kraju z tego programu skorzystało 18 osób. Ale ktoś skorzystał, tak że jest coś takiego.

Jest kwestia też zachęty osób bezrobotnych do rejestracji elektronicznej, ale żeby było śmieszniej, to, co tutaj pokazałem państwu w liczbach, że jest wzrost rejestrowanego bezrobocia, to dopiero będziemy mogli zrobić w 27. roku tak naprawdę, analizując cały rok 26. Bo teraz od 1 czerwca ubiegłego roku ja nie mogę tak naprawdę wyłączyć osoby bezrobotnej z ewidencji w momencie, kiedy ona odmówi propozycji pracy. Do tej pory, jeżeli mieliśmy oferty pracy i jeżeli osoba bezrobotna w kontakcie z moim pośrednikiem dostała propozycję i z przyczyn nieuzasadnionych – nie, bo nie – to była wyłączona z ewidencji. Teraz pośrednik może tylko proponować – czy jest pan zainteresowany? Po naszej stronie ustawa wprowadziła, że ja raz na miesiąc muszę nawiązywać kontakt z osobą bezrobotną – ja, jako urząd pracy, a osoba bezro-

botna ma raz na 90 dni skontaktować się z urzędem pracy. W związku z tym wysyłam SMS, no jednak sztuczna inteligencja jest dobrym rozwiązaniem i mamy możliwość wysyłania takich krótkich komunikatów SMS-em do osób bezrobotnych, że coś jest, że może się zainteresuje. W związku z tym nie ma jakby takiego, no nie ukrywajmy, takiego urzędniczego dopingu, żeby osoba zdecydowała się i odebrała konkretne skierowanie do pracodawcy.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – bardzo dziękujemy, panie dyrektorze, za to interesujące sprawozdanie, ale też za ten dostarczony materiał merytoryczny dziękujemy. Zachęcam państwa radnych do zadawania pytań. Zgłosił się jako pierwszy pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przede wszystkim dziękuję, panie dyrektorze, imponujące zestawienie, powiem szczerze. Bez sensu nasiedziałem się wczoraj wieczorem. Wszystko, co sobie szykowałem, pan przygotował nam. Tak że dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, jedna wartość, która mi brakuje na start, to jest liczba osób w wieku produkcyjnym, która jest podstawą do wyliczenia tego wskaźnika bezrobocia u nas.
- **Pan Wojciech Adamowicz** – tutaj faktycznie to, co podajemy w tym bardziej rozbudowanym układzie, to jest to coroczne nasze opracowanie Rynku Pracy i tam podajemy również te dane GUS-owskie. Co tutaj urząd statystyczny nam przekazuje w układzie miesięcznym, to jest no takie bieżące. Ale jeżeli chodzi o dane GUS-owskie, to one są przesunięte 2 lata wstecz. Wiek produkcyjny, jeżeli ktoś śledzi, a pan Kamil na pewno, to wszystkie źródła mówią o starzejącym się naszym społeczeństwem. Z danych, jakie do mnie docierają, w 35. roku może zginąć, tak trzeba to powiedzieć, z naszych danych odnośnie ludności około 4 mln osób. Do 50. roku Polska może liczyć około 30 mln mieszkańców. To jest wykładnia zapaści demograficznej i gdzieś na tej bazie, tak jak tutaj pan powiedział, wykonywane są ruchy dotyczące uzupełnienia kadr w firmach, które funkcjonują. Nie wszystko można zamienić na sztuczną inteligencję. Też niektóre informacje pokazują, że my, w stosunku nawet do Czech jesteśmy daleko w tyle, jeżeli chodzi o takie technologiczne uzbrojenie stanowisk pracy. I pojawia się temat ustawy o cudzoziemcach, gdzie to jest powiązane z tym, co państwu powiedziałem. My już nie robimy testu rynku pracy, a głównym jakby pracodawcą dla cudzoziemców na terenie kraju, a tym samym też w powiecie i mieście Chojnice, są agencje zatrudnienia. Z ciekawości, na początku ubiegłego roku jeden z radnych powiatowych zadał pytanie, czy my jesteśmy w stanie jako urząd pracy określić, ilu jest cudzoziemców, a szczególnie to, co się ostatnio tak wizualnie pojawia z Ameryki Południowej. My zajmujemy się tylko z tymi obywatelami – Gruzja, Mołdawia, bo one przechodzą przez nasz urząd. Jeżeli chodzi o pozostałych cudzoziemców, tam pieczętę i podpis stawia wojewoda. Jak mieliśmy tę informację starosty, to tylko informowaliśmy, że nie jesteśmy w stanie zaspokoić trzymianowej pracy w Zakładach Mięsnych Skiba, w Polipol meblach, w Fey’u, w Seko, no bo nie stworzę na trzy zmiany pracowników z naszej ewidencji. I wtedy agencje zatrudnienia, mając coś takiego, sięgały do wojewody o ściągnięcie pracowników spoza. I wysłaliśmy zapytanie do wojewody, to powiem państwu, że wojewoda odpowiadając w danych za 2024, bo na początku ubiegłego roku wysłaliśmy to zapytanie, to wojewoda w stosunku do naszych pracodawców wydał 180 zezwoleń. Ale to były wszystkie zezwolenia od Kirgistanu, w tym obszarze tutaj południowej Azji, a żadnego Kolumbijczyka. I to jest możliwość, jaką mają agencje pracy tymczasowej. Agencja pracy tymczasowej rządzi się tym, że występuje o zezwolenie do Wojewody Małopolskiego na przykład i agencja pracy tymczasowej jest pracodawcą i w tym momencie obywatel Kolumbii to został ściągnięty przez agencję pracy tymczasowej z Polski gdzieś tam, a pracuje tutaj. W związku z tym tutaj nie mamy. Tak że te informacje, odpowiadając już na pytanie, ta informacja dotycząca wieku przedprodukcyjnego, produkcyjnego i poprodukcyjnego ona będzie w opracowaniu Rynek Pracy 2025.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. Proszę bardzo, panie radny.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – czyli tak – ja przyjmuję w takim razie te dane GUS-owskie, które są na koniec roku 2024 i mówią o około 11 tys. osób w wieku produkcyjnym. I wtedy te nasze

ponad 1100 osób bezrobotnych oznacza, że mamy konkretne bezrobocie. Mi wychodzi w takim wypadku, że przekroczyliśmy czy zbliżamy się do 5% bezrobocia w Chojnicach. Jest to bardzo mocno w sprzeczności z tym, co mówił dr Arseniusz Finster, doktor w dziedzinie rynku pracy i przeciwdziałania bezrobociu, który 23 czerwca 2025 roku mówił nam, że bezrobocie wynosi w Chojnicach 3,9%, a już wtedy wynosiło około 4,4%, a więc było około 10% wyższe niż to, co było nam kłamliwie podawane. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, jeżeli chodzi o te fundusze, które są przeznaczone, one są ponad trzykrotnie niższe niż to, co mieliśmy i ja, jako przedsiębiorca, mieszkaniec miasta i przede wszystkim radny tego samorządu, oczekuję, że apetyt samorządów na prace interwencyjne, roboty publiczne zostanie bardzo mocno zdławiony. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której budżet państwa, sektor finansów publicznych tak drastycznie obniża finansowanie dotowanych miejsc pracy, a jednocześnie samorządy żyją sobie w luksusie, jak pączki w maśle. No nie. To niech one się dołożą do tego, żeby przedsiębiorcy mogli dalej funkcjonować. Dlaczego? Bo w innym wypadku wpadniemy w pewien korkociąg. Nie wyobrażam sobie, żeby urzędy... Kilkukrotnie albo kilkunastokrotnie pan dyrektor wskazywał na rosnący problem sztucznej inteligencji, która w urzędach, która w różnego rodzaju administracji może być stosowana, powinny mieć zastosowanie i tam powinno ciąć się tę liczbę etatów. Natomiast co mają robić przedsiębiorcy, którzy w konkurencyjnej gospodarce mają coraz trudniej? W momencie, kiedy tam nie będziemy tworzyć miejsc pracy, to oni nie będą mogli generować kolejnych. I w takiej sytuacji, kiedy w Funduszu Pracy jest 28 mld zł, a urzędy pracy w całej Polsce mają nawet do 80% cięcia, pan dyrektor mówi o 73% cięcia, u nas bezrobocie wzrasta o 20%, nie o 20 punktów procentowych, ale o prawie 20%, bo mamy 19,6, a w styczniu zwykle jest ono jeszcze wysokie, danych za styczeń nie mamy, ale zwykle są te dodatkowe rejestracje. To możemy śmiało mówić, że bezrobocie wzrosło do 5% w mieście Chojnice i o 20% rok do roku.

Szanowni państwo, to jest dramatyczna sytuacja. Jeżeli my jesteśmy Komisją Budżetu i Rynku Pracy, to powinniśmy poświęcić bardzo dużo miejsca. Ostatni raz, kiedy pan dyrektor był u nas dyskutowaliśmy o tym, jaka jest struktura tego bezrobocia i kogo kształcimy. Na pierwszych miejscach, są te kierunki, w których kształcimy. Oczywiście, że tu nie ma co upraszczać, natomiast realia są takie, że na pierwszych pozycjach są te zawody, w których kształcą wciąż nasze szkoły – technik ekonomista, technik logistyk, technik informatyk. To jest kilkadziesiąt, jak nie stu absolwentów. I oczywiście, że skoro w takich kształcimy, to tacy są też bezrobotni, jasna sprawa, nie mając praktyki zawodowej, nie będąc tak atrakcyjnymi jak osoby z doświadczeniem. Natomiast powinniśmy się zastanawiać z pewnością, jaka jest struktura naszego szkolnictwa ponadpodstawowego, abyśmy kształcili w tych kierunkach, na które jest zapotrzebowanie, żebyśmy mogli dla technika ekonomisty, logistyka, mechanika czy informatyka znajdować zatrudnienie, a jeśli tego zatrudnienia nie ma, to kształcić ich po prostu w tych kierunkach, które taką szansę po prostu dają. Jednocześnie maleje nam liczba mieszkańców, jednocześnie maleje odsetek osób w wieku produkcyjnym. W ciągu 5 lat z niecałych 69 osób w wieku pozaprodukcyjnym wzrosła nam do 76 ta liczba osób w wieku nieprodukcyjnym w stosunku do tych w produkcyjnym, czyli obciążenie spływające na barki tych osób, które pracują, rośnie. Jeżeli zakłady pracy nie będą miały wsparcia, tylko prace interwencyjne i roboty publiczne będą kierowane do instytucji publicznych, no to firmy w naszym mieście będą miały coraz trudniej. Jeżeli chodzi o to, o czym wspominał pan dyrektor na koniec, czyli o tym, że agencje pracy zatrudniają w innych województwach, to się przekłada na coś innego, na dochody z PIT-u, tak? Jeżeli powiemy mamy w Chojnicach spoza tej piątki, o której pan dyrektor mówił, powiemy tysiąc pracowników, którzy są z Ameryki Południowej i Azji, to oni są zatrudnieni w agencji pracy z Małopolski, założymy, że z Krakowa, umownie, tak? To oni tam odprowadzają swoją część PIT-u, korzystając z naszych ulic, chodników odsnieżanych, z systemu oświatowego, czy z systemu świadczeń zdrowia. Oni obciążają nasz samorząd, a jednocześnie nic się nie dorzucają. Tutaj ja wiem, że nie mamy ani administracyjnych, ani prawnych narzędzi na to, żeby wpływać, ale należałoby rozmawiać z naszymi pracodawcami w taki sposób, żeby również to brali pod uwagę. Mamy wszyscy odpowiedzialność jako lokalni patrioci za to, jak nasza wspólnota samorządowa funkcjonuje i te zakłady pracy, które przecież korzystają z tej infrastruktury i przy-

chylności miasta w szerokim zakresie, też powinny poczuwać się do odpowiedzialności za nasze dobro wspólne, a tysiąc pracowników to jest naprawdę duża liczba. Dodatkowe stu bezrobotnych to jest obciążenie z jednej strony dla budżetu państwa, ale z drugiej strony dla naszego samorządu, bo to jest ubytek z PIT-u, to są świadczenia socjalne przyznawane przez MOPS, to są dodatkowe wsparcia przyznawane w szkołach czy ulgi w opłatach chociażby za mieszkania komunalne. I to nas wszystkich obciąża, więc to jest niebagatelne obciążenie, które ponosimy wszyscy. Jeżeli teraz słyszymy, że na aktywizację, na wsparcie walki z bezrobociem te środki są tak drastycznie obniżone, a my w tych trendach idziemy w przeciwnym kierunku, no to jest już naprawdę ostatni dzwonek, żebyśmy faktycznie reagowali w sposób znaczący, tym bardziej że mieliśmy ten bonus tego dłuższego świadczenia dla osób bezrobotnych. Dzisiaj się to skończyło, a tym osobom, tak jak widzimy, trudno jest znaleźć pracę. Jeżeli ja zauważyłem, że ponad sto osób z wykształceniem wyższym w Chojnicach nie ma zatrudnienia, to to jest niepokojące. Jeżeli są osoby długotrwale bezrobotne poniżej 25. czy 30. roku życia ponad rok, to to są bardzo niepokojące rzeczy, tak? No bo jak później odnaleźć się na rynku pracy, jeżeli mamy trzydzieści, trzydzieści kilka lat i brak doświadczenia zawodowego, brak wykształcenia, brak jakiejś aktywności zawodowej. To powoduje trudność w założeniu rodziny, to pogłębia kryzys demograficzny, to pogarsza strukturę demograficzną naszego miasta. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – panie dyrektorze, czy w jakimś zakresie pan zechciałby się odnieść do tego, co mówił pan radny Kamil?

- **Pan Wojciech Adamowicz** – pan radny powiedział to, co się dzieje. Rynek pracy to jest złożony mechanizm, naczynia powiązane. Jest duża potrzeba świadomości osób młodych, wybór tej ścieżki edukacyjnej, czy on jest przemyślany, czy nie jest przemyślany. My, powiem państwu, robimy już jedenasty rok – absolwent na rynku pracy. Zapraszamy ostatnie roczniki młodzieży z tych naszych szkół ponadpodstawowych na spotkanie z naszymi doradcami, ale u nas w urzędzie pracy, gdzie szkoły określają jaki temat dla danej grupy tej młodzieży jest najbardziej istotny, czy on chce mieć informację o szkoleniach, jakie są możliwe, czy myśli o własnej działalności gospodarczej. To jest przekazywanie tej informacji i źródeł skąd on może czerpać te informacje. Ale pan tutaj ma rację, nie ma kontroli skąd biorą się cudzoziemcy do końca na terenie naszego powiatu. Od 2019 roku składka na Fundusz Pracy, która wynosi 2,45 – powiedzcie państwo, ile idzie z tej składki, która ma stymulować rynek pracy, dawać szansę na powrót na rynek pracy, dla pracodawców na tworzenie miejsc pracy, ile z tych 2,45 idzie na właśnie te programy. 1%. Bo 1,45 zgodnie z zapisami ustawy z 2019 roku idzie na Fundusz Sprawiedliwości, a tylko 1% na rynek pracy. W związku z tym to jest też no taka kwestia czysto finansowa, że nie dysponujesz całym źródłem, jaki jest wypracowany przez.... No, nie ukrywajmy, jest 16 mln osób pracujących. To jest potężny zastrzyk finansowy, jaki się pojawia. Tak że te naczynia muszą być połączone, ale, jak tutaj pan Kamil powiedział, najlepszym spoiwem to jest pieniądz.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. W kolejności pan radny Maciej Bonna, potem pan radny Matthes.

- **Radny Maciej Bonna** – dziękuję, panie dyrektorze, dziękuję, panie przewodniczący. Jak widać, borykamy się z problemami, które dotyczą ogółu społeczeństwa, nie tylko w naszym powiecie, mieście, ale też w kraju. A podejrzewam, że żyjemy w takich skomplikowanych czasach, niektórzy porównują to do rewolucji przemysłowej, kiedy ta sztuczna inteligencja i ta informatyzacja życia publicznego będzie miała olbrzymi i nieprzewidywalny jeszcze wpływ na nasze społeczeństwo, na strukturę pracy. Dużo się mówi o gdzieś tam obowiązujących minimalnych wynagrodzeniach, nawet osób niepracujących, o tym takim podstawowym dochodzie, więc no czasy są ciekawe, ale w stosunku do tego opracowania no widać też borykamy się z pewnymi warunkowaniami prawnymi wprowadzonymi przez poprzedni rząd, czy ta ustawa z 2019 roku, która gdzieś tutaj te środki ogranicza, ale też nie da się ukryć, że w ogóle sytuacja budżetowa

państwa nie wygląda kolorowo. Więc no te cięcia tutaj faktycznie mogą bardzo ograniczyć pracę naszego Powiatowego Urzędu Pracy, ale też czytałem takie informacje, że są planowane, że niektóre powiaty nawet skarżą, planują skarżyć budżet państwa za niedofinansowanie, że w niektórych powiatach środki, które miały zaplanowane na ten rok, już się skończyły. Więc myślę, że tutaj kwestia tych cięć finansowych może być jeszcze gdzieś tam miejmy nadzieję dynamiczna, że to się zmieni i te środki jednak zostaną zwiększone. Aczkolwiek w naszej strukturze, czy my zbieramy takie dane, no teraz pan dyrektor mówił, że nie, że nie możemy – ile z całej tej grupy osób bezrobotnych są to osoby, które po prostu nie podejmą pracy, tzw. osoby trwale bezrobotne zarejestrowane w urzędzie pracy, które pomimo otrzymywanych ofert nigdy nie są na przykład usatysfakcjonowane finansowo albo po prostu nie planują podjąć pracy. Czy mamy takie informacje?

- **Pan Wojciech Adamowicz** – to jest tylko takie teoretyczne, ale no na pewno w tej grupie, która bardziej myśli już o stabilizacji ZUS-owskiej, to jest cała grupa powyżej 55. roku życia. Tutaj w tej grupie są osoby, które zostały zwolnione z przyczyn nie dotyczących pracownika, tak w skrócie mówiąc, z tych przyczyn ekonomicznych, ale powodem tego zwolnienia i rejestracji w urzędzie pracy jest myślenie o świadczeniu przedemerytalnym, gdzie muszą być przez 6 miesięcy w [niezrozumiałe słowa]. Jest też grupa osób w wieku do 30. roku życia, posiadająca dziecko do lat czterech. Co z tego, że na przykład my mamy możliwość sfinansowania i dołożenia kosztów opieki nad takim dzieckiem, gdzie tak naprawdę się zastanawiam, mając program aktywny senior, dopłaty, to jeszcze w tym momencie z urzędu pracy dokładać na opiekę nad dziećmi. Ale te takie dylematy pojawiają się, znowu wróć do tego, w momencie, kiedy nie ma środków i wtedy z jakiej racji ja, jako urząd pracy, mam pomagać rolnikowi, który ma 30 ha przeliczeniowych ziemi i mam finansować koszty szkolenia, że on sobie pomyśli – a może coś takiego sobie zrobię, gdzie nie ma jakby nacisku efektywności zatrudnieniowej po tym.
- **Radny Maciej Bonna** – ad vocem. Pan dyrektor mówił o tym rolniku, bo rolnicy płacą podatek rolny według ilości hektarów przeliczeniowych, co nie jest związane w żaden sposób z ich wpływem. Jak to jest wyliczane... Czyli każdy rolnik, tak w zasadzie, uznaniowo może stwierdzić, że on nie zarabia, tylko wychodzi na zero na swoim gospodarstwie...
- **Pan Wojciech Adamowicz** – ewentualnie jak osiągnie przychód ze sprzedaży 100 kwintali żyta...
- **Radny Maciej Bonna** – ale ilość hektarów przeliczeniowych nie zmienia tego, że może mieć 50 kwintali.
- **Pan Wojciech Adamowicz** – nie, no to jest jakaś grupa, że... Mamy pomagać wszystkim i to jest najtrudniejsze. Jeżeli mamy pomagać wszystkim, to tak naprawdę nikomu nie pomożemy. Ten rok 26. będzie taką stopklatką. Ministerstwo zostało zasypane i poprzez Związek Powiatów Polskich, poprzez konwenty dyrektorów wojewódzkich urzędów pracy, poprzez nasze konwenty, jako my mamy, wysyłamy do ministra finansów, a on odrzuca to do Departamentu Rynku Pracy, a Departament Rynku Pracy – ale to przecież nie my tniemy te środki.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze. Poprosimy teraz pana radnego Matthesa. Potem pan burmistrz.

- **Radny Sebastian Matthes** – dziękuję, panie przewodniczący. Krótko. Temat jest niezwykle interesujący i pewnie moglibyśmy prowadzić dyskusje akademickie przez wiele godzin, chociażby na temat tego, co wspomniał przewodniczący, bezrobocia fluktuacyjnego tak zwanego, które zgodnie, o ile dobrze pamiętam, z literaturą przedmiotu sięga do 4%. To jest ta liczba, którą zawsze możemy wyeliminować, bo to są osoby, które po prostu świadomie nie chcą pracować. Nasza dyskusja mogłaby iść w kierunku takim – co my, jako rada miejska, możemy zrobić? Raz, możemy obniżać podatki. Tutaj pewnie liberalni ekonomiści powiedzieliby, że każde

obniżenie podatku od nieruchomości spowoduje takie zachowanie przedsiębiorców, że będą oni chcieli zatrudniać, a nie przeznaczać tego na swoje zbytki. I tutaj już wiemy, że to możemy sobie takie myślenie wsadzić między bajki. A druga kwestia jest taka, w jaki sposób my będziemy pomagać przedsiębiorcom do tego, żeby zatrudniali. I tu, proszę państwa, no nie mogę się z głowy pozbyć jednego drastycznego przypadku, kiedy mogliśmy pomóc takiemu przedsiębiorcy w stworzeniu stu czy ponad stu dobrze płatnych miejsc pracy w branży medycznej, gdzie kształcimy przecież – Medyczna Szkoła Policealna w Chojnicach kształci świetnych specjalistów, przy wsparciu środków unijnych, w różnych branżach związanych z medycyną czy srebrną ekonomią. Kiedy przedsiębiorca złożył propozycję tego, żeby wybudować nowoczesny, pojemny na wiele osób obiekt, zajmujący się opieką nad osobami starszymi w Lasku Miejskim, to tutaj wiele osób z rady miejskiej było przeciwnych, technikami manipulacji itd. skłoniło część osób do tego, żeby tego pomysłu nie poprzeć. I proszę państwa, dzisiaj zamiast tego zakładu pracy, który zatrudniałby sto osób, spowodowałby to, że do Chojnic spływałyby pieniądze, ludzie by tę pracę mieli, mamy polanę, na której, niech mi pani wierzy, pani Marzenno, bo ja mieszkam tam w okolicy, chodzę tam bardzo często, nie spotykam tam nikogo, nawet ludzi z psami tam nie widzę. Tak że to też odpowiedzmy sobie na to pytanie, co my jako rada miejska zrobiliśmy, żeby rzeczywiście w sposób realny i w taki sposób, w którym mamy narzędzia do likwidacji tego bezrobocia, które pewnie byłoby teraz, gdyby ten zakład powstał, o sto osób mniejsze? Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Pan burmistrz.

- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – dziękuję, panie przewodniczący. Słuchając pana dyrektora odnoszę wrażenie, że mamy do czynienia z ogromnym specjalistą i to, co pan przedstawił, naprawdę jest fachowe. Idąc tutaj w sukurs, co powiedział Sebastian Matthes, ja bym tutaj dorzucił jeszcze kilka innych nazw przedsiębiorców, jak firma Skiba, Ginter, gdzie przedsiębiorcy zgłaszają się do tego, żeby rozwijać swoje zakłady i często jesteśmy oskarżani o jakiś lobbing, a to jest po prostu pomoc dla przedsiębiorców, którzy tworzą nowe miejsca pracy. Więc to nie tylko ten przedsiębiorca, który chciał budować dom spokojnej starości w Lasku Miejskim, ale to dotyczy wszystkich przedsiębiorców, bo zazwyczaj jesteśmy oskarżani o jakiś lobbing, nieczne interesy, a to jest po prostu pomoc dla przedsiębiorców, którzy tworzą miejsca pracy dla nas, dla Chojniczan. To jest raz. Druga rzecz, do której chciałbym się odnieść, bo powstał taki trochę negatywny obraz, a temat bezrobocia, który według wskaźników wzrasta, nie tylko dlatego, że tych miejsc pracy jest mniej albo znikają z rynku pracy, ale także, jak pan dyrektor powiedział, zmienia się sposób liczenia tego bezrobocia. Osoby, które odmawiają przyjęcia pracy, dalej są bezrobotne, a nie są nieaktywne zawodowo i zmieniają się po prostu słupki w statystykach. Padło takie stwierdzenie, że powinniśmy edukować w kierunku tych kierunków, które będą w przyszłości mogły dawać pracę. Ale to jest bardzo ciężkie do przewidzenia w tych czasach. Dynamika rynku pracy, dynamika rynku edukacyjnego jest tak zmienna, że ciężko przewidzieć, co będzie za 3, 5, 10 lat popularne i w jakich dziedzinach przedsiębiorcy będą potrzebować specjalistów.

Chciałbym tutaj podać bardzo dobre przykłady współpracy przedsiębiorców ze szkołami, bo głównie ten obowiązek spoczywa na szkołach średnich, żeby kształcić osoby, które odnajdą się potem na rynku pracy. Na przykład Centrum Nauk Technicznych, którego pan przewodniczący jest tutaj nauczycielem, bardzo dobrze współpracuje z przedsiębiorcami jak firma Regalux, czy A1 Sorter, czy nasz chojnicki ZREMB, czy Mostostal i ci przedsiębiorcy tworzą system zachęt, aby uczniowie, którzy kształcą się na popularnych kierunkach, jak logistyka, czy też bardziej inżynierski, funduje stypendia, pomaga już w ostatnich rocznikach szkoły odbywać praktyki, pracować, zarabiać już pieniądze, kształcąc sobie przyszłego pracownika, który zasili ich szeregi, już o konkretnym profilu. I to nie tylko rola samorządów, które mają wybierać odpowiednie kierunki, bo tutaj pojawia się także problem nauczycieli, którzy nie mają zawsze kwalifikacji i ciężko im się przekwalifikować, żeby kształcić nowe zawody, ale też rola przedsiębiorców, którzy sami muszą aktywnie funkcjonować na rynku edukacyjnym, zachęcając szkoły, nauczy-

cieli, dając też specjalistów i też fundując takie stypendia, czy dając miejsca do praktyk, miejsc pracy w swoich zakładach o konkretnym profilu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Jeszcze widzę, że pan dyrektor chciałby podsumować.

- **Pan Wojciech Adamowicz** – pan burmistrz powiedział istotną kwestię. Musimy przede wszystkim dbać i hołubić firmy, które funkcjonują na naszym terenie. To nie są małe firmy, które zatrudniają 10, 20 osób, to są potężne firmy, które wykorzystują technologię najnowocześniejszą, jaka jest, jakość ich wyrobów, produktów jest znana na świecie, a to, co jest przekładane przez centrum usług, to jest hasłowo rzucona – zielona energia, farmy wiatrowe. Ale jak ja uczestniczę na takich spotkaniach, nie okłamujemy się, farmą wiatrową na Bałtyku nie będzie robił i pracował bezrobotny, który wyskoczy raptem poprzez jakieś szkolenie na tych spotkaniach. To są wysokiej jakości pracownicy z różnymi kwestiami, jakie on musi spełnić, nawet samym kutrem dopłynąć do wiatraka na morzu to nie jest łatwa kwestia, a jeszcze zeskoczyć z niego i naprawić. Ale to jest szansa. Jest plus duży, że szkoły, te branżowe na terenie naszego powiatu, one są mobilne, one obserwują ten rynek edukacyjny, że nie można tak jak kiedyś... Jakbyśmy spotkali się 10 lat temu, to na pierwszym miejscu byłiby sprzedawcy i padało zawsze pytanie – to po co zawodówka wyrzuca sprzedawców? Ale sprzedawca jest najbardziej mobilnym też patrząc na to, co się dzieje – nie pasuje mi tutaj, idę tutaj. Ale hołubić, tak jak powiedziałem, no bez przesady hołubić, ale wspierać nasze firmy jest no bardzo istotne. Też pojawiła się kwestia i nawet zorganizowałem spotkanie i w sumie poprzez firmy-matki, bo są też takie firmy, matki mają córki, te firmy... W sumie było 70 firm, które wysłuchało z jednej strony inspektora Państwowej Inspekcji Pracy, który straszył, że nie twórcie miejsc pracy dla niepełnosprawnych, bo jak inspektor przyjdzie, to spacyfikuje cały zakład, od wejścia, wyjścia, pomieszczeń socjalnych, a tu jest jakieś tam jedno miejsce, ale on weryfikuje cały zakład, czy on jest przyjazny dla osoby niepełnosprawnej. Ale też pojawiły się panie z PFRON-u mówiące o możliwości finansowego wsparcia pracodawców w momencie, kiedy on zatrudnia osoby niepełnosprawne z określonym poziomem niepełnosprawności. I to są dość duże pieniądze, niezależnie od poziomu na powiecie. To jest już ten poziom gdański. W związku z tym tutaj nie chciałem z panem Kamilem, ale jest też informacja, że na tysiąc miejsc podjęcia pracy w roku 2025 to 260 było subsydiowanych, to znaczy sponsorowanych przez urząd pracy, a 760 niesubsydiowanych. To znaczy pracodawcy u nas są silni, że też potrafią...

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze, dziękujemy. Kończąc tematykę rynku pracy, pan Sebastian, a potem pani radna Marzenna.

- **Radny Sebastian Matthes** – te ostatnie dane, które pokazał pan dyrektor, no świetnie mówią o tym, że te subsydiowane miejsca pracy, na które zostały obciążone środki, tak naprawdę nie są jakimś takim wielkim problemem, bo wiemy, że dużo z tego korzysta administracja itd. Być może administracja musi po prostu pomyśleć o tym, jak zmienić swoje funkcjonowanie i cieszy fakt, że jednak głównie to zatrudnienie odbywa się poprzez tworzenie zwykłych miejsc pracy. To jedna kwestia, a druga kwestia w związana z tą dynamiką zmiany zawodów. Od lat siedemdziesiątych zniknęło z rynku pracy 30% zawodów. Tak że tutaj, jeśli chodzi o szkolnictwo, ono pewnie nie dopasuje się nigdy idealnie, bo dzisiaj żyjemy w tak dynamicznych czasach i tak elastycznych, że ta zmiana zawodów nie jest do przewidzenia. Ja myślę, że w perspektywie, nie wiem, 5, 10 lat, 15 to już jest niemożliwe, bo tak naprawdę... To rozwój sztucznej inteligencji też to powoduje, że ta zmiana jest bardzo szybka i nie jesteśmy po prostu tego w stanie przewidzieć. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – i na zakończenie naszej merytorycznej dyskusji głos zabierze pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – nie chciałabym absolutnie podsumowywać, ale rzeczywiście, panie dyrektorze, zasiał pan ogromny niepokój właśnie tymi danymi, które w taki skondensowany, rzetelny sposób pan przedstawił. Wielki niepokój, bo rzeczywiście zarówno decyzje rządowe – takim moim okiem obywatelki naszej Rzeczypospolitej – zmierzają w nieciekawym kierunku. Jednak rzeczywiście te ostatnie posunięcia, ale także związane z naszą gospodarką, z dyrektywami płynącymi z Brukseli bardzo budzą właśnie... Którymi? Chociażby Mercosur. Tutaj z jednej strony właśnie chyba to jest to wsparcie dla rolników dyktowane akurat tym, że rzeczywiście wielu z nich stanie przed decyzją jakiejś zmiany swojej dotychczasowej działalności, ale też... Jasne, że trzeba wspierać naszych przedsiębiorców, toż to są... podstawa bytu również wielu ludzi. Ale tutaj dostrzegłam dzisiaj tę sprzeczność. Okazuje się, o czym pan burmistrz właśnie też... To jest taki koronny argument, że w przypadku dużych zakładów... No Zakłady Mięsne Skiba rzeczywiście przedsiębiorstwo na skalę ogólnopolską, ale jak wyniknęło z dzisiejszej dyskusji zatrudniani przez niego pracownicy, to nie jest to coś, co dla naszego miasta przynosi korzyści, że jednak ten podatek znika, tak? Agencje...
- **Radny Maciej Bonna** – ja przepraszam, ja się wtrączę. Pani radna, tam był błąd prawdopodobnie w podawaniu danych przez pana radnego Kaczmarka, ponieważ PIT przez pracodawcę jest odprowadzany w miejscu zamieszkania pracownika. Więc jeżeli ten pracownik ma podane miejsce zamieszkania na terenie powiatu chojnickiego, to jego PIT jest odprowadzany do Urzędu Skarbowego w Chojnicach. Więc proszę nie powielać nieprawdziwych informacji, tak?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – pani radna, proszę o dokończenie.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dziękuję ślicznie. Nieładnie się wciąłeś, mogłeś poczekać i wtedy sprostować.

[wypowiedź radnego Macieja Bonny poza mikrofonem]

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak, tyle, koniec, kropka. Druga rzecz. Rzeczywiście, jeśli chodzi o taki problem związany z tym, że ta cała cyfryzacja będzie też pozbawiać ludzi właśnie tej pracy. Z jednej strony no fantastycznie, że tak się nam rozwija ta dziedzina sztucznej inteligencji, ale jest to zagrożenie. Niedawno byłam na spotkaniu w Rytle, gdzie właśnie firma Kronospan zabiega o wykup terenów lasów państwowych. I tam też padło stwierdzenie, że będą miejsca pracy, ale podczas dyskusji okazało się, że tych miejsc będzie jednak bardzo niewiele, ponieważ wchodzi automatyzacja. No więc próbuje się nam wcisnąć nie do końca prawdziwe fakty i niestety zdecydowana większość mieszkańców Rytle jest przeciwna, bo z poszerzeniem działalności firmy Kronospan wiąże się totalna degradacja środowiska. I to jest ogromny dylemat. I kolego Sebastianie, być może chodzi pan na spacerzy nie w tych godzinach, gdzie inni mieszkańcy wychodzą zaczerpnąć świeżego powietrza. Natomiast przecież firma, która chciała wybudować dom pogodnej starości, firma czy konkretna osoba, dlaczego akurat wybrała sobie jako miejsce naszą przepiękną polanę w Lasku Miejskim. No i chwilunia, daremne żale teraz wylewane, że do tego nie doszło. Mieszkańcy cieszą się, 1300 osób podpisało petycję, więc to chyba jest miarodajne, prawda? Więc nie wiem po co... czy akurat te sto miejsc pracy byłoby gwarantowane. Mogła ta osoba czy te osoby poszukać sobie nieopodal, mamy mnóstwo pięknych terenów, które byłyby dostępne. Tak że rzeczywiście niepokój ogromny jest, wzrost bezrobocia no uderzy w nas, starzenie się społeczeństwa, o czym pan dyrektor właśnie też mówił. Nie jest dobrze. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. Panie dyrektorze, my z kolei dziękujemy panu za współpracę, taką ścisłą współpracę i to coroczne sprawozdanie. A my już przejdziemy za chwilę do pkt. 2 porządku obrad, pan ma na pewno bardzo dużo obowiązków swoich w powiatowym urzędzie i spotykamy się za rok. Dziękujemy.

Ad. 2

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – my analizę i omówienie materiału sesyjnego rozpoczniemy od projektu uchwały dotyczącej budżetu obywatelskiego, to jest pkt 19 porządku obrad. Odaję głos panu burmistrzowi

- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – ja myślę, że tutaj nie musimy się mocno rozwódzić, bo kwestie uchwały, która stanie na najbliższej sesji, opiniował zespół do spraw budżetu obywatelskiego, a członkami tego zespołu jest trzech radnych z tej komisji. Więc może skróć moją wypowiedź do konkretnych pytań, czy nieścisłości, czy wątpliwości, które się pojawią w związku z tą uchwałą.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze. Państwo radni, jakie mamy pytania do pana burmistrza? Pan radny Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – ja myślę, panie burmistrzu, że na posiedzeniu zespołu jakby krok po kroku wyjaśnialiśmy sobie wątpliwości i te zmiany, które w regulaminie się pojawiają, są tak naprawdę wynikiem nauki z poprzedniego roku. Tak że chyba nie ma tutaj większej potrzeby, żeby na ten temat dyskutować. Zapewne jakaś tam forma dyskusji co do kwoty, przypuszczam, przeznaczonej na budżet obywatelski pojawi się w trakcie sesji, tak że...

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze, dziękuję. Przejdziemy zatem do zmian aktualnych w budżecie i WPF. Pana burmistrza jeszcze poprosiłbym chwilę o pozostanie, dobrze? Prosimy, pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – zmiany w budżecie są bardzo obszerne, obejmują nowe inwestycje, obejmują inwestycje, które były realizowane w ubiegłym roku i nie doczekały się jakby rozliczenia, czyli zapłaty za nie, w związku z tym muszą być kontynuowane w tym roku. I tak: pan burmistrz wprowadza do budżetu jako propozycję budowę ulicy Wróblewskiego, Śniadeckich i Jeżynowej, aby zapewnić wkład własny w zadaniu, w którym wystąpiliśmy o dofinansowanie. Drugim takim zadaniem jest modernizacja kompleksów sportowych – Moje boisko Orlik, czyli trzy orliki: na ulicy Tuwima, na ulicy Jedności oraz na ulicy Lichnowskiej. Ponadto w związku z zamiarem poszerzenia strefy płatnego parkowania wprowadzone jest zadanie – zakup parkometrów. Tutaj trzy parkometry byłyby zakupione. Aby zrealizować też zadanie, które było w ubiegłym roku realizowane – budowa Drogi do Władysławka, wprowadzamy wydatek majątkowy związany z wykupem nieruchomości pod tę drogę – 475.600 zł. W tej sprawie oczekujemy decyzji na wykup tych gruntów. Ponadto na wykonanie studium wykonalności, na opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy hali OSiR potrzebne jest 30.000 dodatkowe. W ubiegłym roku realizowane były zadania i w tym roku też – budowa kolektora deszczowego w ulicy Przybosia jeden, w ulicy Jana Pawła II drugi. Tam zostały niewykorzystane środki w kwocie po 20.000 na jednym kolektorze i na drugim, zostają wprowadzone do budżetu. W szkołach podstawowych wprowadzanych już 7 zadań inwestycyjnych: opracowanie dokumentacji projektowej termomodernizacji Szkoły nr 1 – 200.000, na przebudowę Szkoły nr 7 – 100.000, na przebudowę Szkoły nr 8 – również 100.000, w Szkole Podstawowej nr 3 będzie modernizowana sala gimnastyczna w kwocie 530.000 oraz adaptacja pomieszczeń szkolnych, między innymi pomieszczenia po mieszkaniu woźnego – 155.000, w Szkole nr 5 jest potrzebna zmodernizowana świetlica i tutaj szkoła ma wyliczenie, kosztorys na 70.000, i gabinet stomatologiczny w Szkole nr 7 – 60.000. No i w Szkole Podstawowej nr 5 w ubiegłym roku była realizowana wymiana okien w sali gimnastycznej, tam też nie nastąpiła zapłata, w związku z czym to zadanie przechodzi do roku bieżącego wolnymi środkami. No i jeszcze zadania bieżące są też tutaj zwymiarowane – na rozwój sportu 700.000, na zwiększenie planu stypendiów w zakresie kultury jest wzrost na wniosek radnego Szanka o 54.000, czyli o 45%. Wzrost diet dla członków rady miejskiej i przewodniczących samorządów osiedlowych wiąże się z podwyższeniem stawek tych minimalnych, które musimy spełnić. No i w związku z wyjątkowo trudną zimą jest

potrzeba zwiększenia planu wydatków na utrzymanie dróg i chodników, bo tu są kwoty dziennie wydawane po 200.000 w przypadku gołedzi. Nowy dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, zwrócił się o dodatkowe środki z tytułu dotacji podmiotowej w kwocie 303.940. Na rozwój mobilności miejskiej, to jest to zadanie unijne, które będziemy realizować, a do którego się przygotowujemy, jest zwiększenie o 500.000 jako środki własne. 250.000 to grant proponowany przez pana burmistrza na rozwój bazy żeglarskiej dla mieszkańców miasta. No i jeszcze taka sprawa tutaj techniczna, przesunięcie dochodów pomiędzy urzędem a organem o 402.900 na przedszkola. O 110.000 zmniejszamy budżet na utrzymanie dróg, ponieważ Powiat Chojnicki chce sam utrzymywać te drogi, które my w tej chwili utrzymywaliśmy na zasadzie porozumienia.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – które to są drogi?

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – Warszawska, Piłsudskiego, Świętopełka i Dworcowa. I to wszystko zostanie sfinansowane... znaczy powstanie wyższy deficyt w kwocie 6.750.600 zł i wolnymi środkami zostanie to sfinansowane.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze. Dziękujemy bardzo za przedstawienie tych zmian budżetowych. Kto z państwa radnych ma pytania? Nie widzę. Wobec tego przejdziemy do ostatniego punktu porządku obrad.

Ad. 3

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – rozpatrywanie spraw bieżących. Czy w tej materii ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Wobec tego zamykam posiedzenie Komisji Budżetu i Rynku Pracy. Dziękuję za obecność.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała

Beata Biesek

**Przewodniczący
Komisji Budżetu i Rynku Pracy**

Kazimierz Jaruszewski